

Sygn. akt II Ka 15/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Bogdan Górski
Sędziowie:	SSO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.) SSO Teresa Zawisłak
Protokolant:	sekr. sądowy Agnieszka Wierzbicka

przy udziale prokuratora Bożeny Grochowskiej-Małek

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2014 r.

sprawy **Z. B.**

oskarżonego o przestępstwo z art. 35 pkt 1 a ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt

na skutek apelacji, wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 25 października 2013 r. sygn. akt II K 923/13

zaskarżony wyrok uchyla i sprawę Z. B. przekazuje Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt II Ka 15/14

UZASADNIENIE

Z. B. oskarżony został o to, że w dniu 4 kwietnia 2013r. w miejscowości G. gm. S., pow. (...) woj. (...) wyrzucił z samochodu osobowego m-ki C. (...) nr rej. (...) dwa koty i psa pozostające pod jego opieką,

tj. o czyn z art. 35 pkt 1a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt

Wyrokiem z dnia 25 października 2013r. Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. oskarżonego **Z. B.** uznał za winnego tego, że w dniu 4 kwietnia 2013r. w miejscowości G. gm. S., pow. (...), woj. (...) nie zachował zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt w ten sposób, iż wyrzucił z samochodu osobowego m-ki C. (...) nr rej. (...) dwa koty i psa, tj. popełnienia wykroczenia z art. 77 kw i za to na podstawie art. 77 kw wymierzył mu karę 200 złotych grzywny;

II. zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa 30 złotych tytułem opłaty, w pozostałym zakresie zwalniając go od kosztów procesu.

Apelację od tego wyroku wniósł Prokurator Rejonowy w Mińsku Mazowieckim. Na podstawie art. 425 kpk i art. 444 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego. Orzeczeniu temu na podstawie art. 438 pkt 1 i 2 kpk zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego - art. 35 ust. 1 a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt, polegającą na błędnym uznaniu, że zachowanie oskarżonego Z. B., polegające na wyrzuceniu z samochodu psa i dwóch kotów, pozostających pod jego opieką, nie wypełniło znamion przestępstwa z art. 35 ust. 1 a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt z uwagi na brak podstaw do ustalenia, że zachowanie oskarżonego polegało na umyślnym zadawaniu lub świadomym dopuszczeniu do zadawania psu i kotom cierpienia przez ich porzucenie;

- obrazę przepisów prawa karnego procesowego, która miała wpływ na treść orzeczenia - art. 4, 7, 92, 410, 424 kpk, polegającą na jednostronnej, dowolnej ocenie zebranego materiału dowodowego, dokonanej z przekroczeniem przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów, przeprowadzonej tylko i wyłącznie na korzyść oskarżonego Z. B., bez uwzględnienia okoliczności przemawiających na jego niekorzyść oraz dokonaniu oceny materiału dowodowego w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, co w konsekwencji doprowadziło do bezzasadnego przypisania oskarżonemu czynu z art. 77 kw i sporządzenia pisemnego uzasadnienia wyroku wbrew wymogom przepisów kodeksu postępowania karnego.

Stawiając powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniosek o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania zasługuje na uwzględnienie.

Zdaniem Sądu odwoławczego, Sąd Rejonowy, oceniając zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, dopuścił się obrazy obowiązujących w tym zakresie przepisów procedury karnej, a w szczególności wskazanych w apelacji art. 7 i art. 410 kpk. Wyeksponował dowody korzystne dla oskarżonego, pomijając, bądź bagatelizując dowody, z których wynikają okoliczności przeciwne. Procedując w ten sposób Sąd uchybił również dyspozycji art. 424 § 1 kpk, nie wskazując w przekonujący i logiczny sposób, dlaczego taki właśnie, a nie inny wyrok został wydany. Uzasadnienie wyroku powinno wskazywać logiczny proces, który doprowadził Sąd do wniosku o winie lub niewinności oskarżonego. Sąd winien wskazać w pisemnych motywach wyroku, jakie fakty uznaje za ustalone, na czym opiera poszczególne ustalenia i dlaczego nie uznaje dowodów przeciwnych, a następnie, jakie wnioski wyprowadza z dokonanych ustaleń (wyrok Sądu Najwyższego II KR 105/73, OSNPG 1974/3-4/21; II KR 337/81, OSNPG 1983/2/22). Wskazanych wymogów nie spełnia uzasadnienie zaskarżonego wyroku.

Uznając, iż oskarżony zachowaniem swoim nie wyczerpał znamion występku z art. 35 ust. 1 a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt, Sąd bezkrytycznie, w szczególności ustalając jego zamiar, oparł się na wyjaśnieniach Z. B., bagatelizując i zbyt pobieżnie analizując zeznania świadka S. Ś.. Oskarżony złożył wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym i wówczas, nie przyznając się do popełnienia zarzucanego mu czynu podał, że w dniu zdarzenia, gdy wracał od rodziny z G., dostrzegł na poboczu drogi worek, w którym, jak się później okazało, znajdował się pies. Zabrał go i włożył do samochodu z tyłu, gdzie siedziały jego dzieci. Wyjaśnił, iż w czasie drogi pies zaczął rzucać się w worku i piszczeć. Dzieci przestraszyły się i wtedy postanowił zatrzymać pojazd i przełożyć worek z psem do bagażnika. Gdy przenosił worek, wówczas pies uciekł. On postać jeszcze chwilę i odjechał. Widział wtedy stojącego w bramie przy pobliskiej posesji mężczyznę, którego zna z widzenia, ale z nim nie rozmawiał. Zaprzeczył, ażeby tego dnia przewoził koty i wyrzucał je. Z kolei S. Ś. - naoczny świadek zdarzenia podał, że obserwował zatrzymujący się obok jego posesji samochód oskarżonego i słyszał wypowiedziane słowa przez którąś z osób siedzących w pojeździe. Według relacji świadka brzmiały one następująco: „wyrzucaj szybko, wyrzucaj szybko”. Następnie otworzyły się przednie drzwi

samochołu od strony pasażera i na drogę wyrzucone zostały zwierzęta: pies i dwa koty. Wyrzucał je kierowca, bo „najpierw zatrzasnęły się drzwi kierowcy”. Wtedy świadek krzyknął w kierunku tych osób i zatrzymał pojazd, żądając od kierowcy, aby zabrał zwierzęta. Ten zaczął się śmiać i powiedział do niego wulgarnymi słowami, aby się odczepił. Z zeznań świadka wynika też, iż zagroził oskarżonemu, że zawiadomi policję, ale ten nic sobie z tego nie zrobił. On zaś przygarnął zwierzęta. Pies początkowo bał się, bo schował się pod samochód, potem biegał po posesji, natomiast większy kot uciekł na drzewo i tam siedział, a mniejszy schował się pod tuje.

Sąd oceniając te dowody wskazał wprawdzie, że w całości podziela zeznania S. Ś., gdyż są one spójne i logiczne i świadek ten nie miał żadnych powodów, aby ich treścią fałszywie obciążać oskarżonego, natomiast kwestionuje wiarygodność wyjaśnień składanych przez oskarżonego, jednakże wyciągnął z nich wnioski, które nie znajdują akceptacji Sądu odwoławczego. Stwierdził bowiem, że na podstawie wyjaśnień oskarżonego nie można ustalić postaci jego zamiaru oraz celu działania, a nie sposób również uczynić tego w oparciu o takie okoliczności, jak wypuszczenie zwierząt około 5 metrów od bramy posesji S. Ś., gdyż to zachowanie wskazywało nie na porzucenie psa i kotów bez opieki, ale na podrzucenie tych zwierząt S. Ś., aby zajął się nimi. Z taką interpretacją zebranych w sprawie dowodów, mających znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, nie można się zgodzić, podobnie jak z wyciągniętym ostatecznie przez Sąd wnioskiem, iż brak było podstaw do uznania, że ustalone zachowanie oskarżonego polegało na zadawaniu zwierzętom cierpienia poprzez ich porzucenie (art. 6 ust. 1 pkt 11 Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt) i jego zachowanie nie wyczerpało znamion występkę z art. 35 ust. 1a cytowanej ustawy. Rację ma skarżący wyrok prokurator, iż ustalone w oparciu o wskazane dowody okoliczności absolutnie nie pozwalają na wysnucie takich wniosków, jakie sformułował Sąd meriti w uzasadnieniu sporządzonym do zaskarżonego wyroku. Są one dowolne i nielogiczne. W ocenie Sądu odwoławczego, zbyt małą wagę Sąd przywiązał do opisu szczegółów zdarzenia przedstawionych przez S. Ś. oraz eksponując dobrą kondycję fizyczną zwierząt, ich zadbanie, stracił z pola widzenia aspekt psychicznego znęcania się nad nimi przez oskarżonego. Nie rozważył, czy zachowanie Z. B., polegające na wyrzuceniu zwierząt z samochodu bez żadnej gwarancji o ich los i brak jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że zaopiekuje się nimi S. Ś., nie nosiło cech znęcania się psychicznego nad nimi. Przypomnieć w tym miejscu należy, że z zeznań wskazanego świadka wynika, iż pies po wyrzuceniu go z samochodu biegał po drodze, chciał dostać się z powrotem do pojazdu, ale oskarżony nie pozwolił mu na to, następnie zwierzę to siedziało wystraszone pod samochodem S. Ś., zaś koty traumę przeżywały przez kilka dni – jeden siedział na topoli, a drugi pod tujami i nie chciały przyjść po jedzenie wystawione im przez tego świadka. Należy podzielić stanowisko oskarżyciela publicznego zawarte w pisemnej skardze, że prawidłowa ocena materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie prowadzi do innych wniosków niż te, które wyciągnął Sąd orzekający. Całokształt ustalonych okoliczności zajścia, zachowanie Z. B. i wypowiedziane przez niego słowa na miejscu zdarzenia, nie pozostawiają, zdaniem Sądu II instancji, wątpliwości co do zamiaru oskarżonego porzucenia przywiezionych o zmroku do innej miejscowości zwierząt, które pozostawały po jego opiece. Prawdą jest to, że przestępstwo znęcania się nad zwierzętami może być popełnione tylko umyślnie i to z zamiarem bezpośrednim, ale pamiętać należy, iż znęcanie się nad ludźmi oraz znęcanie się nad zwierzętami obejmuje różne zakresy czynów. Kategoria znęcania się nad zwierzętami obejmuje wszystkie, poza nieuzasadnionym zabijaniem, przypadki ich krzywdzenia, czy złego traktowania, które ustawodawca uznał za karalne. Artykuł 6 ust. 2 cytowanej ustawy wskazuje, iż znamiona przestępstwa znęcania wyczerpują czyny w nim wyszczególnione.

W art. 6 ust. 1 tej ustawy został zamieszczony generalny zakaz znęcania się nad zwierzętami, po czym ustawodawca w ust. 2 sformułował definicję znęcania się w sposób dwustopniowy. Najpierw bowiem wskazał, że znęcanie się to zadawanie lub świadome dopuszczanie do zadawania bólu lub cierpienia zwierzęciu, a następnie w czternastu punktach podał, czym w szczególności jest znęcanie się nad zwierzętami. Użyte w tej definicji sformułowanie pozwala na jednoznaczne przyjęcie, iż za przestępstwo znęcania się nad zwierzętami odpowiada nie tylko osoba, która osobiście zadaje ból lub cierpienie zwierzęciu, ale również ten, kto świadomie dopuszcza do zadawania przez inną osobę bólu lub cierpienia zwierzęciu. Wykaz zamieszczony w ust. 2 art. 6 ustawy o ochronie zwierząt, przedstawia typowe wypadki znęcania się. W przepisie tym zawarta jest jednakże otwarta definicja znęcania się na zwierzętami, na co wskazuje użyty w tym przepisie zwrot w szczególności. Należy więc uznać, że za znęcanie się nad zwierzętami może być uznane każde zadawanie lub dopuszczenie do zadawania bólu lub cierpienia nawet, gdy zachowanie to nie zostało wymienione wprost w żadnym z punktów tego przepisu, który jednakże przedstawia typowe wypadki znęcania się.

Należy natomiast podkreślić, że jeżeli zachowanie wyczerpuje opis któregoś z punktów (w niniejszej sprawie pkt 11), to Sąd nie musi już ustalać, że spowodowało ono ból lub cierpienie, gdyż to sam ustawodawca przesądził, że zachowania w tych punktach wymienione są znęcaniem się, czyli powodują ból lub cierpienie. Znęcaniem jest więc każdy z wymienionych w art. 6 ust. 2 ustawy sposobów bezpośredniego postępowania w stosunku do zwierzęcia, które muszą być objęte zamiarem bezpośrednim sprawcy, zamiar odnosi się więc do samej czynności sprawczej, a nie do spowodowania cierpień lub bólu. Dopuszczanie polega w praktyce na nie przeciwdziałaniu, czyli przyzwoleniu i jest świadome, gdy sprawca zdaje sobie sprawę z następstw swego zachowania się.

Analiza zaskarżonego wyroku i jego uzasadnienia wskazuje, iż Sąd orzekający błędnie zinterpretował zachowanie oskarżonego w kontekście znamion występku z art. 35 ust. 1 a cytowanej ustawy, dochodząc do wniosku, że Z. B. nie można przypisać popełnienia zarzucanego przestępstwa. Zdaniem Sądu II instancji, Sąd orzekający, uznając w konsekwencji oskarżonego za winnego wykroczenia z art. 77 kw, które miało polegać na niezachowaniu zwykłych i nakazanych środków ostrożności przy trzymaniu zwierząt w ten sposób, że wyrzucił z samochodu dwa koty i psa, dokonał wadliwej interpretacji tego przepisu, gdyż przedmiotem jego ochrony jest bezpieczeństwo życia i zdrowia człowieka oraz bezpieczeństwo mienia, a nie zwierząt. Środki ostrożności wskazane w tym przepisie to zabiegi, które mają na celu eliminację niebezpieczeństwa spowodowanego przez zwierzęta dla życia lub zdrowia ludzi i mienia. Zatem zmiana kwalifikacji prawnej czynu na wykroczenie z art. 77 kw była zupełnie nieuzasadniona.

Z uwagi na wskazane wyżej uchybienia, jakich dopuścił się Sąd Rejonowy, które miały wpływ na treść wyroku, koniecznym było jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. Rozpoznając sprawę po raz kolejny, Sąd przeprowadzi przewód sądowy od początku, a następnie oceni wszystkie dowody we wzajemnym powiązaniu, przestrzegając przy tym reguł zawartych w art. 7 kpk i wskazówek wynikających z niniejszego uzasadnienia, po czym rozważy, czy zachowanie Z. B. wyczerpało znamiona występku z art. 35 ust. 1 a Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o ochronie zwierząt, następnie wyda prawidłowe merytoryczne rozstrzygnięcie, a w razie potrzeby pisemne motywy sporządzi zgodnie z wymogami zawartymi w art. 424 kpk.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 437 § 2 kpk i art. 456 kpk orzekł, jak w wyroku.